



Witajcie,

Niewiele zmieniło się w ciągu ostatniego tygodnia. Wirus jest niestety cały czas z nami i dość boleśnie zaznacza swoją obecność.

Wiem, że to już nudne, ale bądźmy/bądźcie czujni. Nie odpuszczajcie gościom. Maseczki, dezynfekcja łapek, kulturalny dystans to elementy, z których w najmniejszym nawet stopniu, nie wolno nam rezygnować. Nie odpuszczamy nikomu!

Pamiętajcie, aby nie odpuszczać także sobie samemu. Warto, zadbać o innych, ale też warto zadbać o siebie i

swoich bliskich.

Biuro we Wrocławiu jest już w pełni przygotowane na powrót Pracowników. Tutaj nic się nie zmieniło. Od pierwszego lipca przywracamy (w rozsądny, przemyślany, uporządkowany i uzgodniony z Przełożonymi sposób) normalną pracę. Dość często jestem w naszym biurze i powiem Wam, że jest fajne tylko trochę puste. Stałym rezydentem naszego „pustostanu” pozostaje niezmiennie Tomek Szulecki.

Wprowadziliśmy nieco zmian w sposobie prowadzenia procesu produkcyjnego i w logistyce. Jak każda zmiana tak i ta ma swoich gorących zwolenników, spore grono życzliwych obserwatorów oraz grupę niezadowolonych Koleżanek i Kolegów. Dziękuję Wszystkim!

Zwolennicy przeprowadzają zmianę, życzliwi obserwatorzy ją wspierają a niezadowoleni przekazują uwagi pozwalające poprawiać i korygować proces zmiany. Jestem pewien, że w ciągu najbliższych kilkunastu dni nie będziemy mieli w naszym gronie nikogo niezadowolonego.

Pozdrawiam Was bardzo serdecznie

Jacek Czyżewicz

PS Baunit bez zmian tj. cały trzyma się w przyzwoitej formie!